

Protokół Nr 37
z posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego
w dniu 18.10.2013r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 13:00 – 14:50.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 3. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku | - Adam Kubiak |

Na wstępie **Przewodniczący Komisji p. Henryk Szwochert** powitał wszystkich zebranych i przypomniał, że tematem spotkania Komisji są sprawy związane z uporządkowaniem infrastruktury wodociągowej, które były przedmiotem szerokiej dyskusji w trakcie obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej w Więcborku w miesiącu wrześniu. Nadto porządek przewidywał również punkt „sprawy różne”.

Do powyższego nie wniesiono uwag.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

Przechodząc do głównego tematu **obrad Przewodniczący Komisji** poprosił o kilka słów wprowadzenia **Przewodniczącego Rady Miejskiej w Więcborku p. Józefa Kujawiak**.

Przewodniczący RM mówił, że właściwie bardzo dokładnie przedstawił problematykę podczas obrad sesji w miesiącu wrześniu. Głównym zamysłem wywołania sprawy było jej uporządkowanie tym bardziej, że ciągnie się to już trzy lata. W grudniu 2012r. przedstawiony został plan pracy Rady Miejskiej w Więcborku na rok 2013, w który przewidywał w miesiącu wrześniu omawianie tej sprawy na sesji. Wszyscy zainteresowani wiedzieli o tym fakcie ale do tej pory nic w tej kwestii nie zrobiono. Chodzi tu przede wszystkim o formalnym uporządkowaniu inwestycji wodociągowych wykonanych od roku 2005. Do 2005 roku wykonanych było 86km wodociągów. Nowo wybudowanych wodociągów, zgodnie z tym co podaje ZGK, jest 147km, a razem 233km ale na stanie Zakładu są tylko te stare instalacje, pozostałe figurują, jako inwestycje w budowie. W 2006 roku Urząd wydał na budowę wodociągów 702.000,00 zł, w 2007r. – 898.000,00 zł, 2008r. – 1.419.000,00 zł, 2009r. – 1.515.000,00 zł, razem – 4.602.000,00 zł. Jeżeli te wodociągi byłyby uporządkowane i przekazane na stan ZGK, jako środki trwałe winny zostać opodatkowane i obliczana powinna być od nich amortyzacja. Z wyliczeń Przewodniczącego wynika, że już w 2007r. Zakład powinien odprowadzić do Gminy podatek w wysokości 15.000,00 zł, w 2008r. – 33.000,00 zł, w 2009r. – 62.000,00 zł i od 2009r. – 93.000,00 zł. Razem w przedmiotowym okresie podatek jaki powinien wpłynąć do budżetu Gminy powinien wynosić ponad 470.000,00 zł. Amortyzacja jest dwa razy wyższa, zatem 180.000,000 zł winno być odpisywane /w przedmiotowym okresie wyniosło to ponad 900.000,00 zł/. Kwestia przekazania nie dotyczy modernizacji stacji uzdatniania wody oraz kanalizacji

wybudowanych przy współudziale środków zewnętrznych, ponieważ w tym przypadku pozyskanie zwrotu poniesionych nakładów wymagało całkowitego rozliczenia inwestycji. W roku 2006 i 2007 roku gminna wykonywała te zadania systemem gospodarczym, natomiast w roku 2008 i 2009 środki na ten cel w ramach zwiększenia kapitału przekazywane były z budżetu Gminy do Zakładu ze wskazaniem na budowę wodociągów. Te ostatnie według niego nie muszą być przekazane ale na pewno musi nastąpić ich odbiór i Urząd powinien być zainteresowany tym aby doprowadzić sprawę do zakończenia i opodatkowania. Uważał, że wszystkie podmioty w materii podatków należy traktować jednakowo tak w przypadku zwykłego „kowalskiego”, jak i innych, dlatego też z tym tematem wyszedł i za to co mówi bierze odpowiedzialność. Jest zdania, że sprawy rozpoczęte muszą być zakończone i to powinno być w interesie wszystkich.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Zastępca Burmistrza Więcborka powiedziała, że na ostatniej sesji z ust radnego Antczak padło stwierdzenie, że Burmistrz winien czuć się zobligowany do końca roku wszystkie sprawy dotyczące sieci wodociągowych uporządkować. Zostało to przyjęte do wiadomości i wzięto się ostro do pracy by temu sprostać. Zdziwienie zaś wzbudził fakt, że na posiedzeniu Komisji ponownie wywołano temat ustosunkowania się do problematyki poruszanej na sesji wrześniowej. Niemniej Gmina podjęła działania zmierzające do wykonania wszystkich niezbędnych procedur w sprawie, choć Komisja Rolnictwa /.../ skróciła termin przedstawienia dokumentów wyznaczając go na kolejne – listopadowe posiedzenie gremium. To co zostanie do tego czasu przygotowane, przedłożone zostanie radnym.

Przewodniczący RM stwierdził, że na sesji powiedział, iż tematem powinny zająć się właściwe Komisje RM. Uważa, że jeżeli chodzi o Komisje Rolnictwa /.../, to winna się ona zająć tematem od strony organizacyjnej, infrastruktury, wykonania itd., natomiast trudno pominąć w tym układzie Komisję Budżetu /.../, bo niewątpliwie sprawa dotyczy również finansów. Nadto, co podkreślił wcześniej, każdy podmiot gospodarczy powinien być traktowany jednakowo, a w tej chwili oburzony jest dodatkowo tym, że Zakład Gospodarki Komunalnej już w tej chwili wyszedł z wnioskiem o zwolnienie z podatku. I tak jeżeli chodzi o wodociągi, to na wszystkie wykonane od 2005 roku /dot. 147.000,00 zł nakładów i kwoty 92.000,000 zł podatku, w tym zaległego - straconego 470.000,00 zł/, a prócz tego związaną z tym amortyzację. Zakład nie powinien też wiecznie szantażować tym, że jeżeli będzie musiał zapłacić podatek, wzrośnie cena wody.

Przewodniczący Komisji poinformował wszystkich tych, którzy nie uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, że podczas omawiania tej sprawy na ww. Komisji radny Wobszal podniósł sprawę dokumentacji, odbiorów technicznych itd. i okazało się, że takiej dokumentacji nie ma i trzeba ją przygotować. Kierownik Referatu UM p. Bąk poprosił w związku z tym o trzy miesiące czasu na przygotowanie i przedstawienie materiału, a tym samym rozliczeniu i zamknięciu sprawy.

Radny Mariusz Wobszal potwierdził, że rzeczywiście Komisja Rolnictwa /.../ zajęła się bardziej stroną techniczną sprawy tj. odpowiednimi dokumentacjami, w tym odbioru wiążącego się z legalnym przekazywaniem właściwej jakościowo wody pitnej. Nie chodzi tu o to, by kogoś „usadzić” ale załatwić formalności tak, by nic, w razie wyjątkowej sytuacji nie mogłoby być zakwestionowane. Mamy w tym przypadku do czynienia z urządzeniami, które podlegają odbiorom technicznym i ta procedura musi zostać dochowana. Sprawa ta została odłożona i przez trzy lata, o czym mówił Przewodniczący RM, nikt się nią nie zajął. Niewątpliwie jednak Komisja Budżetu /.../ jest od tego, by kwestię rozpatrywać w kategorii

poniesionych przez Gminę strat finansowych w postaci nie płaconego podatku. Czasami radni „biją się” o 2.000,00 zł, które trzeba znaleźć na „coś”, a tu 92.000,00 zł rok rocznie przez okres od 2009r. uciekało nie zapłacone. Zakład tłumaczy, że w zamian za zwolnienia z podatku chciałby budować pewne odcinki wodociągów ale tak naprawdę tym się nie musi zajmować ZGK. Wygra przetarg – w porządku, ten zarobek będzie miał bezpośrednie przełożenie na zysk Firmy. To, że jest powiązanie pomiędzy Spółką, a Gminą nie stanowi o tym, żeby wszystko robiła Spółka ZGK w Więcborku. Spółka ta może wykonywać usługi, po co ma zajmować się tym, czego nie ma robić. Cos zaś się tyczy podnoszenia taryf radny przekonywał, że są różne mechanizmy oszczędzania w firmie, które zapewne wszyscy znają, dlatego też Spółka powinna sprawdzić, gdzie i jakie posiada rezerwy i odpowiednią opcję wykorzystać.

Zastępca Burmistrza Więcborka do swojej wcześniejszej wypowiedzi dodała, że oczywiście konsekwencją uporządkowania formalnych i technicznych spraw wodociągowych będzie naliczenie stosownego podatku.

Dyrektor ZGK odnosząc się do powyższego zapewnił, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w firmie trzeba oszczędzać. W tym roku nie została podniesiona taryfa na wodę i ścieki, a te brakujące 2% starano się znaleźć właśnie w oszczędnościach. Jeżeli chodzi o zwolnienie z podatku, to nie chodzi o zwolnienie firmy ale z tej działalności. Ustawa o samorządzie mówi wyraźnie, że samorząd powołuje firmę do prowadzenia tej działalności. Może być to firma Gminy, zakład budżetowy bądź działalność prowadzona na zasadzie partnerstwa prywatno-publicznego albo działalność taką może prowadzić osoba fizyczna. Podczas spotkania, które odbyło się swego czasu Przewodniczącym RM i częścią Prezydium Rady z ust tego pierwszego padło, by ZGK napisało wniosek, radni zwolnią Spółkę ze 100.000,00 zł, a ta wybuduje za tą kwotę wodociąg. Stąd też pojawiło się to pismo. Zamysłem tego pisma było to, że inna firma wybuduje wodociąg za 50.000,00 zł, natomiast ZGK za 40.000,00 zł, bo ma możliwość odliczenia VAT i wykonuje zadanie po kosztach nic na tym nie zarabiając. Natomiast podatki, które Spółka zapłaci Gminie i tak są kwalifikowane do kosztów taryfowych. Nieprawdą jest to, że inne samorządy z tego podatku nie zwalniają. Tam, gdzie ceny wody są niskie, tam firmy tego podatku nie płacą, czego przykładem może być pobliska Mroczka. Kamień podatek, który płaci otrzymuje z powrotem w postaci dopłaty do ceny wody i ścieków. Tuchola niełaci tego podatku od 2003 roku dlatego też mają tam cenę wody niższą. Podatek jest kosztem kwalifikowanym, który trzeba wliczyć do stawki taryfowej. Rozporządzenie Ministra Budownictwa, które określa, co Zakład musi wliczyć do kosztów kwalifikowanych przy ustalaniu stawki taryfy. Kwestia bezpieczeństwa dla korzystających z wodociągów jest jak najbardziej zachowana. Wszystkie procedury tzn. badanie wody, zgodność atestowa produktów, próba ciśnieniowa i inwentaryzacja były przeprowadzone. Teraz trzeba tylko jeszcze raz pobrać próby wody dokonać zgłoszenia do nadzoru / bo tylko to jest wymagane/ i to wszystko.

Przewodniczący Komisji dociekał dlaczego, skoro tak decydujące znaczenie ma VAT, który ZGK może odliczyć, przy Urzędzie Miejskim funkcjonuje brygada remontowa. Czy nie lepszym rozwiązaniem w takim układzie, byłoby włączenie jej w struktury ZGK. Który będzie odliczał sobie VAT i wszystko będzie tańsze. Gmina nie ma możliwości odliczenia VAT –u.

Jeszcze nie ale czynimy starania żeby mogła – **uzupełniła Zastępca Burmistrza Więcborka**. Nadto dodała, że jedna sprawa jest kwestia VAT inna zaś to, że przy organizowaniu przetargu na wykonanie zadania koszt wybudowania 1km inwestycji byłby wyższy, stąd decyzja o przekazaniu tego na mocy Zarządzenia Burmistrza do ZGK.

Dyrektor ZGK powiedział, że wszędzie odbywa się to tak, że Gmina przekazuje wykonanie zadania poprzez zwiększenie kapitału zakładowego, bo było to po prostu tańsze rozwiązanie.

Przewodniczący RM zdziwiony był przykładami, gdzie jednostki typu ZGK nie płać podatków, ponieważ on sam uważa, że podatek zgodnie z ustawą powinien być naliczany i dotyczy wszystkich.

Naliczony podatek jest tylko następują zwolnienia – **wyjaśniła Zastępca Burmistrza Więcborka**.

Kontynuując **Przewodniczący RM** mówił, że już w ubiegłym roku kiedy była wykonana stacja uzdatniania wody i podatek został naliczony, Zakład występował z wnioskiem o zwolnienie z podatku zwiększonego wówczas o 120.000,00 zł. Nic wtedy nie mówiono, że bez zwolnienia i bez wniosków o zwolnienie Zakład nie płacił tych 92.000,00 zł należnego podatku. Pytał dlaczego Dyrektor nie wspomni o Sępólnie, gdzie Zakład płać ok. 1.000.000,00 zł podatku.

Dyrektor ZGK przypomniał, że swego czasu wspólnie z Przewodniczącym rozmawiał z Dyrektorem Zakładu w Sępólnie i z tego co usłyszeli wynika, że płać on podatek dotyczący wodociągów i kanalizacji praktycznie na tym samym poziomie, natomiast wody sprzedają 450 tys., ścieków przyjmują 350 tys. Oznacza to, że sprzedają nieco ponad 100 tys. wody więcej niż Więcbork ale tam są zakłady przemysłowe np. mleczarnia, jest tam nieco inna struktura gminy.

Gdzie jest powiedziane, że ZGK musi ograniczać się tylko do sprzedaży wody i ścieków. Dlaczego inni mają inne działalności, które uzupełniają te braki i niekoniecznie tyle ile kosztuje woda użytkownik musi zapłacić. Kalkulując w ten sposób, że skoro zwiększyły się koszty trzeba zwiększyć taryfę wychodzi na to, że w Zakładzie w ogóle nie trzeba myśleć ? Według niego nie – **mówił Przewodniczący RM**.

W tym miejscu **Zastępca Burmistrza Więcborka** poprosiła o powrót do zasadniczego tematu Komisji i ustosunkowanie się do wniosku Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku.

Dyrektor ZGK powiedział, że **Przewodniczący RM** obstaje przy swoim stanowisku ale według niego nie całkiem sprawiedliwie. ZGK utworzyło konsorcjum i to pomogło też zasięgnąć nieco więcej informacji na temat innych zakładów, z tego co udało mu się ustalić działalność stricte komercyjna prowadzona była kiedyś ale w tej chwili nie ma na niej zysku. W ubiegłym roku Sępólno miało cenę wody i ścieków na poziomie wyższym niż Więcbork o 1,00 zł, natomiast Więcbork nie podwyższał w tym roku taryf, co świadczyć może o tym, iż Zakład nasz dobrze gospodaruje.

Radny Wobszał wskazał, że we wniosku Zakład wnosi o zwolnienie z podatku w kwocie 382.000,00 zł.

Nie – **odpowiedział Dyrektor ZGK**.

Jest to ujęte niejednoznacznie – **stwierdził radna Witczak**.

Na dzień dzisiejszy podatku za 2013 rok płacimy 342.000,00 zł – **Dyrektor ZGK**.

Od wody? – **radny Wobszal**

Od wszystkiego – **Dyrektor ZGK.**

To chcecie być zwolnieni z podatku w całości, czy tylko od wody? – **radny Wobszal.**

Przyjęliśmy taką formułę, że za 100.000,00 zł pobudujemy to, to i to i, co pisaliśmy to zwolnienie z tych 100.000,00 zł. Do wysokości 100.000,00 zł – **Dyrektor ZGK.**

Czy do tej pory za to wszystko płaciliście? – **radny Wobszal.**

Tak, 342.000,00 zł płaciliśmy – **Dyrektor ZGK.**

Czyli jeżeli bylibyście zwolnieni z podatku od nieruchomości, sieci wodociągowych, od budynku stacji uzdatniania wody, to ile wyjdzie, 100.000,00 zł? – **radny Wobszal.**

Nie powiem teraz Panu ile – **Dyrektor ZGK.**

W tej chwili ten podatek macie umieszczony w taryfie za wodę ale gdybyście mi napisali tutaj, że zwolnicie nas z podatku, a my jesteśmy jeszcze w stanie obniżyć taryfę, to w tym momencie byłoby to dla mnie logiczne. Budowanie wodociągów, kanalizacji jest dla mnie zadaniem gminy ale jeżeli jesteście tacy pro społeczni – bo na to wychodzi, chcecie utrzymać stan taryf. Dla mnie powinno wyglądać to tak, że płacicie do Gminy np. 150.000,00 zł podatku, ta kwotę dzielimy na zużytą wodę i o tyle obniżamy taryfę. Wtedy wszyscy wiedzą, że nie chcecie wykołować Gminy, bo chcecie zatrzymać 150.000,00 zł – to byłoby dla mnie konkretne. – **radny Wobszal.**

Radna Grażyna Witczak podała, że dla niej pismo ZGK, podobnie jak dla innych członków Komisji, nie jest do końca jasne. Poza tym, żeby podjąć jakąkolwiek decyzję w sprawie brakuje jej wszystkich danych np. konkretnych kwot odnoszących się chociażby do wspomnianej kwestii konkurencyjności jeżeli chodzi o wykonawstwo budowy sieci. Jeżeli Prezes mówi o wykonywaniu po kosztach, to jej się wydaje, że taniej niż po kosztach i bez zysku już nie można. W piśmie Spółka powołuje się również na wolę zwolnienia z podatku budynków i budowli i gruntów związanych z prowadzeniem cmentarzy, a to według niej jest wyrazem nierówności traktowania podmiotów, ponieważ cmentarzy w gminie jest znacznie więcej. Pytanie, czy pozostali właściciele płacą podatki, czy ich nie płacą.

Dotyczy to nowej części cmentarza, którą budujemy - **doprecyzował Dyrektor ZGK.** Mówił również, że w piśmie nie ujęto kwoty 100.000,00 zł ponieważ nie może występować zwolnienie podmiotowe – Firmy, a jedynie przedmiotowe. Ani Burmistrz, ani Rada nie może zwolnić kwotowo, bo na to nie zezwala ustawa o finansach publicznych. Najłatwiej byłoby to ująć kwotowo i byłoby to najbardziej przejrzyste.

Radny Stanisław Piłka przypomniał, że temat ten był dość długo dyskutowany na posiedzeniu Komisji Rolnictwa /.../ ale też i wcześniej i była wówczas mowa, że za pewną wielkość wykonanych inwestycji byłoby możliwe zwolnienie. Uważa, że byłaby to opłacalna opcja, z uwagi na możliwość odliczenia przez Zakład VAT, a poza tym nie po to Gmina przekazała środki na zakup koparek, żeby stały one bezużytecznie. Rynek pracy jest ograniczony, firmy szukają zajęcia, więc trudno byłoby odstępować na rzecz zewnętrznych wykonawców zadania, pozbawiając przy tym zajęcia pracowników ZGK, a im też trzeba

wynagrodzenie wypłacać. Nie chce żeby odbierano jego wypowiedź, jako głos za tym, by ZGK nie płaciło podatku, bo ten winien być naliczony i zapłacony ale jest za tym, aby do odliczyć go do kosztów danej wykonanej inwestycji. Radny poinformował również, że na Komisji Rolnictwa obecnych było 7 członków i troje z nich zagłosowało za zwolnieniem z podatku, czworo było temu przeciwnych.

Radny Wobszal powiedział, że każda firma startująca do przetargu ma wliczony zysk. Zakład przystępując do przetargu bierze zysku prawie „0”, ponieważ ona minimalizuje koszty – jest firmą gminna i ona nie musi na tym zysku wypracować. Według nie go żadna firma prywatna, jaka by nie była, dysponująca podobnym sprzętem jak ZGK, nie ma mniejszych kosztów niż Spółka i ona weźmie do tego przynajmniej 20% zysku z tego względu, że musi mieć gwarancję na wypadek, gdyby coś poszło nie tak.

Przewodniczący Komisji stwierdził, iż cały czas istnieje obawa, że na rynek wiecborski wejdzie obca firma, wygra przetarg i będzie wykonywała zadanie. ZGK w Więcborku nie będzie miało, co robić i będzie musiała zwalniać ludzi. Pytanie winno być natomiast takie, dlaczego rodzime ZGK nie wchodzi na inne rynki i nie szuka zajęcia. Niech tam się nas boją, a nie, żebyśmy my bali się konkurencji.

Radny Wobszal w tym miejscu wskazał na prace wykonywane przy Szpitalu Powiatowym. Pytał, jak może być tak, że przetarg wygrywa firma, która daje najmniej i ta zatrudnia jeszcze podwykonawcę i nadal jej się to opłaca?

Tam wygrała firma z Sępólna – nie wiem jaka, ta wzięła podwykonawcę z Sępólna, który następnie zlecił to firmie z Kamienia. Kamień wykonał pracę po kosztach, tak jak zrobiliśmy to my, – **Dyrektor ZGK**.

Ale Kamień chyba do tego nie dołożył? – **pytał Przewodniczący RM**.

I pięciu po kolei zarobiło – **stwierdził Przewodniczący Komisji**.

Tak ale tam była budowa szpitala – my się tym nie zajmujemy – **Dyrektor ZGK**.

Tam trzeba było się wykazać odpowiednimi referencjami – **Zastępca Burmistrza Więcborka**.

Wykonaliśmy jedynie tą część pracy, do której przygotowani jesteśmy sprzętowo i którą wykonujemy – **Dyrektor ZGK**.

Radny Roman Mroczkowski powrócił do propozycji, która już swego czasu wywoływana była na forum Komisji RM. Chodziło o powołanie do życia zakładu robót publicznych. Może faktycznie należałoby pochylić się ponownie nad tą sprawą i faktycznie może warto byłoby zorganizować taki twór, który przejął by brygadę remontową funkcjonującą obecnie w strukturach Urzędu Miejskiego oraz obecny ZGK. Nowa firma mogłaby faktycznie na rzecz Gminy wykonywać pełen zakres prac bez potrzeby najmowania wykonawców zewnętrznych, natomiast wykorzystanie tych pracowników byłoby stu procentowe przez cały rok.

Radny Stanisław Posieczek odwołując się do ujętych we wniosku ZGK planowanych inwestycji zwrócił uwagę, że brak wśród nich niezbędnej wymiany sieci wodociągowej azbestowej w Sypniewie. Jest to instalacja bodajże jedna z najstarszych o dużej awaryjności

o czym Dyrektor ZGK doskonale wie. Brak też jest informacji na temat wykonania brakujących przyłączy wodociągowych do posesji p. Rakowskiego i Urban w Jeleniu. Przez dwie kadencje rady monituje w tej sprawie i do tej pory nic w tym temacie nie zrobiono.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję odkładając głosowanie nad wnioskiem w sprawie zwolnienia Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku z podatku do czasu przedłożenia /do kolejnej Komisji Budżetu /...// doprecyzowanego wniosku w tej sprawie

W sprawach różnych Przewodniczący Komisji zapoznał radnych z pismem, jaki wpłynął do niego od p. Agnieszki Engel w sprawie dofinansowania dla prowadzonej przez nią w Więcborku Placówki – Żłobka. – **pismo stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM/.**

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radny Wilczyński stwierdził, że może powtórzyć w tej kwestii to, co już powiedział na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu tzn. według niego Pani ta otworzyła firmę prywatną bez wcześniejszych konsultacji, czy też rozeznania potrzeb w tym zakresie. Cieszy go fakt, że żłobek powstał ale już na samym początku był przekonany, że sytuacja jaka jest na rynku nie pozwoli jej prowadzić tej Placówki przez dłuższy czas i wcześniej, czy później zwróci się ona po dotację. Pani ta uderzyła w „czułe miejsce”, bo chodzi tu o dzieci ale również dobrze przedsiębiorca zatrudniający pracowników mógłby zwrócić powiedzieć, że albo dostanie dotację, ale zwolni pracowników, bo nie ma tyle pracy. Skoro zwraca się o wsparcie już po kilku miesiącach działalności, a udzielimy jej w tym roku, to kolejne lata mogą być jeszcze gorsze.

Jeżeli w tym roku udzielimy, a w przyszłym roku już nie będzie źle – **Przewodniczący Komisji.**

Radny Wobszal powiedział, że właściwie radni nie wiedzą, jakie jest właściwie zapotrzebowanie na tego typu usługi na terenie gminy. Kwestie te może znane są bardziej Komisji Oświaty /.../, bądź Zdrowia /.../ ale nie Komisji Budżetu /.../. Do komisji Budżetu /.../ może wystąpić Komisja Oświaty jeżeli stwierdzi, że na podstawie odpowiednich danych jest to zasadne.

Zastępca Burmistrza Więcborka poinformowała, że pismo było również przedmiotem obrad Komisji Oświaty, która zdecydowała o zaproszeniu p. Engel na spotkanie Komisji w listopadzie z uwagi na pytania i wątpliwości, jakie wypłynęły w trakcie dyskusji. Zdołała ustalić, że Gmina może, a nie musi udzielić dofinansowania. Czy Gminę na to stać, to już odrębny problem, podobnie jak ewentualna forma wsparcia. Niemniej te aspekty zagadnienia postara się do kolejnej Komisji Oświaty wyjaśnić i przedłożyć radnym na kolejnym spotkaniu Komisji Oświaty /.../ RM.

Radny Roman Mroczkowski dopowiedział, że na spotkaniu Komisji Oświaty /.../, o którym mowa powyżej, zdecydowano zaprosić na kolejne posiedzenie również Dyrektor MGOPS w Więcborku p. Tomasza Siekierkę. Podczas dyskusji brano pod uwagę różne wersje np. jeżeli będzie dofinansowanie, to mogą skorzystać z niego ludzie lepiej sytuowani i chodzi więc też o to, by sprawdzić możliwości dofinansowania dla osób gorzej sytuowanych np. ze środków MGOPS / dla konkretnej osoby – konkretnego dziecka/.

Zastępca Burmistrza dopowiedziała, że w kontekście Opieki Społecznej rozważano, czy ewentualnie Ośrodek dysponuje danymi odnośnie rodzin, w których jedno z rodziców chciałoby pójść do pracy, a nie stać ich na wynajęcie opiekunki.

Radna Witczak uznała, że być może rzeczywiście Opieka społeczna mogłaby w jakiś sposób w tą sprawę się zaangażować. MGOPS prowadzi kursy aktywizujące osoby bezrobotne korzystające z pomocy społecznej i tu nasuwa się jej pomysł w związku z wspomnianymi w piśmie kartami z określoną pulą godzin opieki, z których właśnie te osoby mające małe dzieci mogłyby skorzystać. W związku z tym niekoniecznie musiałyby być to opieka na osiem godzin dla rodzica pracującego ale właśnie dla rodziców uczestniczących w programie aktywizacji.

Radny Wilczyński przekonywał, że w rodzinach mniej sytuowanych najczęściej pracuje tylko jedna osoba, więc druga zazwyczaj zajmuje się dzieckiem i nie prowadzi go do żłobka. Osoba, która chce posłać dziecko do żłobka musi iść do pracy, pytanie, czy tej pracy rzeczywiście jest tyle na terenie gminy żeby było to możliwe? Jeszcze raz powtórzył, że jeżeli problem finansowy pojawił się w placówce po tak krótkim okresie działalności, to jest to już sygnał ostrzegawczy, że placówka nie jest i nie będzie w stanie działać przez dłuższy okres bez dotacji. Poza tym, czy pójdzie to z MGOPS, czy z Gminy, to nie ma różnicy. Radny stwierdził, że w kwestii „rozdańnictwa” MGOPS jest i będzie stanowczy ponieważ w jego mniemaniu sytuacja robi się tragiczna.

Zastępca Burmistrza Więcborka wskazała również, że właścicielka Żłobka zwróciła się o pomoc nie tylko do Burmistrza i Radnych ale będzie się starała uzyskać pomoc z rządowego Programu „Małuch”, czy się to uda, czas pokaże.

Radny Mroczkowski powiedział, że radny Wilczyński ma rację rzeczywiście ludzie przyzwyczaili się do pomocy z MGOPS ale z drugiej strony jeżeli pracownicy Opieki bardziej konsekwentnie sprawdzali sytuację podopiecznych i wyciągali odpowiednie wnioski, mogłoby to wyglądać zupełnie inaczej i więcej środków znalazłoby się dla tych, którzy naprawdę potrzebują.

Radny Wobszal mówił, że cieszy się, że taka instytucja jak żłobek powstała w Więcborku ponieważ przedszkole obejmuje dzieci, które ukończyły 3 lata natomiast dla młodszych nie było do tej pory podobnej formy opieki. Dotacje dla przedszkoli funkcjonują są stworzone odpowiednie regulaminy i Ministerstwo trzyma nad tym pieczę. Żłobki prawdopodobnie takiego wsparcia nie mają, bo w innym razie na pewno p. Engel, by z tego skorzystała. Zdarzają się też przypadki, że uczennice rodzą dzieci, a muszą się dalej uczyć. Co one mają zrobić z dzieckiem na czas nauki w szkole? Rozwiązaniem jest w tym przypadku opieka zapewniana przez Żłobek. Powstała taka placówka w Więcborku, więc warto byłoby to przez jakiś czas utrzymać. 30.000,00 zł nie jest dużą kwotą, a pewne potrzeby społeczne byłyby poprzez to wsparcie zaspokojone. Warto byłoby zatem nad tematem się pochylić, a ustalenie w jakim zakresie miałyby się wsparcie odbywać niech ustali Komisja Oświaty /.../. Komisja Budżetu natomiast będzie szukała pieniędzy.

Przewodniczący Komisji wskazał, że z pisma wynika, że jeżeli będzie trzynaścioro dzieci placówka się utrzyma, zatem o jakiej konkretnie liczbie dzieci należy dyskutować? Zaproponował w związku z tym, by **Komisja wstrzymała się z dyskusją do momentu wydania opinii przez Komisję Oświaty, Kultury i Sportu i na swoje listopadowe posiedzenie zaprosiła właścicielkę Żłobka.**

W dalszej części spotkania **Przewodniczący Komisji** przedstawił wnioski skierowane do Rady Miejskiej przez mieszkańca Więcborka p. Tomasza Bracka. Wnioski dotyczyły zadań, które miałyby znaleźć się w przyszłorocznym budżecie Gminy Więcbork.

Pismo stanowi Załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM/

Członkowie Komisji po zapoznaniu się z postulatami zawartymi w piśmie postanowili skierować je do Burmistrza Więcborka celem ich rozważenia i ewentualnego ujęcia w planie finansowym Gminy Więcbork na rok 2014.

Ponadto w tej części posiedzenia **Przewodniczący Komisji** zapoznał radnych z pismem, jakie otrzymał od lokatorów bloku Nr 5 usytuowanego przy ul. Powstańców Wielkopolskich na Osiedlu Plebanka.

Blok ten należy do Wspólnoty Mieszkaniowej, a jego zarządcą jest Zakład Gospodarki Komunalnej w Więcborku. Mieszkańcy zgłosili szereg uwag, a dotyczyły one braku miejsca parkingowego, chodnika wiodącego do budynku, właściwego oświetlenia, ciągnącego się i częściowo rozwiązanego problemu wylewającej w piwnicy budynku kanalizacji ściekowej oraz kwestii docieplenia bloku związanego z ogrzewaniem dostarczanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Nad Orlą”. Lokatorzy wnosili o ujęcie w budżecie Gminy na rok 2014r. środków z przeznaczeniem na modernizację budynku i jego otoczenia. Do pisma dołączona była lista z jedenastoma podpisami lokatorów oraz dokumentacja zdjęciowa.

Obecny na spotkaniu **Dyrektor ZGK** w Więcborku powiedział, że pismo trafiło również do Zakładu i z tego, co wie Kierownik organizuje w tej sprawie spotkanie z mieszkańcami.

Zastępca Burmistrza Więcborka powiedziała natomiast, że w ramach przyszłorocznego budżetu Gmina chciałaby wybudować dwa mini PSZOK – i / dwa mini punkty selektywnej zbiórki odpadów/ na wzór tych funkcjonujących w Mroczy. Jeden z takich punktów stanąłby zapewne właśnie na Plebance. Punkt wygląda raczej estetycznie ale mieszkańcy musieliby oczywiście też z wyprzedzeniem się o tym dowiedzieć.

Przewodniczący Komisji pytał, czy mieszkania w przedmiotowym bloku są wykupione.

Zastępca Burmistrza Więcborka odpowiedziała, że częściowo tak ale nie wie dokładnie jak wygląda to procentowo.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że może być tam problem z ogrzewaniem. Prezes Spółdzielni w rozmowie stwierdził, że kiedy zostaną ogrzane wszystkie bloki Spółdzielni, będzie podawane zdecydowanie mniej ciepła na bloki. Blok o którym mowa jest na samym końcu tej nitki więc może być tak, że lokatorzy będą mieli kłopoty z uzyskaniem odpowiedniej temperatury.

Radny Piłka stwierdził, że gdyby blok chciała kupić Spółdzielnia nie byłoby problemu.

Tak ale jeśli jest to procentowo ileś tam, to zawsze ci lokatorzy, którzy są właścicielami też w jakiś sposób będą stawiali opór, bo z jednej strony jest to na ich korzyść, a z drugiej jest to wielki wydatek. W tym momencie mogę powiedzieć, że w niewielkiej wspólnotcie, gdzie jest trzech właścicieli, jakakolwiek inwestycja jest dla mnie wydatkiem kilku tysięcy złotych za

każdym razem, a nie są to duże inwestycje. Jedyne o czym można byłoby tu rozmawiać, to obejście budynku – **mówiła radna Witczak.**

Przewodniczący Komisji powiedział, że ta sprawa budzi w nim sprzeczne uczucia , bo sam kiedyś budował dom, jak zresztą wielu innych i sam musi się o niego martwić.

Dyrektor ZGK podał, że jeżeli chodzi o ta Wspólnotę to 55% własności posiadają lokatorzy mieszkań, a 45% należy do Gminy. Jedno ze spotkań o podobnym charakterze odbyło się z mieszkańcami Wspólnoty bloku przy ul. BoWiD Nr1. Dyskutowano tam o ociepleniu budynku i podjęto decyzję o wykonaniu zadania, a sfinansowanie go opierać się będzie o ewentualnie uzyskany kredyt z WIOŚ. Kosztorys zadania wyniósł 300.000,00 zł. Odpis na fundusz remontowy w tym bloku wynosi 1,50 zł i raczej podobny jest w bloku na Plebance. Na pewno jest jednak niższy od tego, który naliczany jest w blokach Spółdzielni „Nad Orlą”.

Zastępca Burmistrza Więcborka zauważyła, że w związku z informacją o zmniejszonym podawaniu ciepła, warto byłoby raczej rozważyć problem pod kątem ocieplenia bloku Nr 5 przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Kierownik ds. Inwestycji i Zasobów Komunalnych na prośbę Burmistrza zorganizuje spotkanie i te sprawy zostaną szczegółowo omówione.

Może warto na spotkanie zaprosić również p. Szamlewskiego Prezesa Spółdzielni „Nad Orlą” – **sugerowała radna Witczak.**

Radny Ireneusz Balcer mówił z kolei o ekwiwalencie dla kierowców w Ochotniczych Strażach Pożarnych, a konkretnie chodziło mu o jego podwyższenie. Jego zdaniem jest na to prosty sposób, a mianowicie jednorazowa wypłata w oparciu o umowę o dzieło np. na konserwację samochodu i remizy strażackiej . Wówczas zostałyby zdjęty tylko podatek a kierowcy mieli by wyższy ekwiwalent „do ręki”.

Zastępca Burmistrza Więcborka poprosiła, by sugestia radnego Balcer została sformułowana na piśmie. Wówczas skonsultuje ewentualne możliwości w tym zakresie ze Skarbnik Gminy i zostanie udzielona konkretna odpowiedź.

Radny Posieczek chciał wiedzieć, jak długo będzie jeszcze trwał remont mostu na Orlej.

Zastępca Burmistrza Więcborka odpowiedziała, że remont trwać będzie do końca listopada. Nie ukrywała też, że w związku ze zbliżającym się Świętem Zmarłych jest mnóstwo telefonów od osób, które wybierają się w dalsze zakątki kraju, a będą przejeżdżali przez nasze tereny, z pytaniami o trasę przejazdu przez nasz teren.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów**

/-/ Henryk Szwochert